Nr. 144. Niedziela 2 Lipca 1922 r. Cena numeru mk. 25. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

NOWA NAZWA, TREŚĆ TA SAMA.

Sosnowiec, 2 lipca

„Kurjer Poranny" w czwartkowym numerze ogłosił programową deklarację stronnictwa „Unji narodowo państwowej".

Czytelnik pomyśli, że to nowe stronnictwo; tak nie jest. Jest to ta sama postępowa demokracja, która ustawicznie zmienia nazwę.

Deklaracje, pod którą każdy mógłby się podpisać, mówi o prawdzie powszechnie znanej, że państwu należy służyć, o ile dążeniem obywateli jest je utrzymać. Prawda, ze Polsce trzeba służyć bardziej, niż jakiemukolwiek innemu państwu, prawda, że o tym się zapomina, prawda, że częściej pamięta się o partji, niż o patrji, ale też i to prawda, że aby te rzeczy ogłosić urbi et orbi, na to nie potrzeba nowego stronnictwa.

Zasady znane idzie tylko o ich pełnienie—jak to ładnie powiedział Mickiewicz.

A jak ta zasada, o której wspomniałem, bo nad nią głównie rozwodzi się deklaracja, tak i wszystkie inne są znane, bardzo znane.

A więc obrona konstytucyjnych rządów w Polsce. Ależ tak! któż bowiem wygłosi zasadę, że konstytucji nie należy bronić, że można nią pomiatać w państwie demokratycznym?

Rozwój przemysłu, rękodzieł, handlu, rolnictwa? Ależ tak: któż bowiem poważy się utrzymywać, że od tego rozwoju nie zależy w pierwszym względzie dobrobyt i potęga państw współczesnych?

Zasady znane, dawno światu głoszone, nawet w barbarji sowieckiej. Nikt nigdy nie twierdził, że to są błahostki.

Tylko rozchodzi się o drogi pełnienia tych zasad, tylko rozchodzi się o to, aby i owa nowa partja istotnie umiała zrealizować rzucane hasła, i to najważniejsze, które tak trudno wypełnić każdej partji: „pereat partia, vivat patria"

Oj, ludzie, ludzie!

Dla nas bodaj czy od tej deklaracji nie ważniejszą jest stokroć rzeczą, kto ją reprezentuje.

Otóż pomysł cały przekształcenia zewnętrznego owej starej partji (czyż ich w Polsce za mało?) wyszedł od pana Medarda Downarowicza, który i u nas bawił w Zagłębiu.

Pan Medard dla Uampu zjednał następujące wśród nas persony: z Będzina, pana burmistrza Edwarda Ryppa, z Czeladzi byłego p. burmistrza, Ryszarda Hermana, z Łaz Franciszka Czaki, z Dąbrowy prezydenta, p. Adama Piwowara i jeszcze kilka osób, z Sosnowca prezydenta p. Teodora Niemsesgo (kochany prezydencie, i tuś nie miał szczęścia, bo i pod deklaracją nazwisko mylnie napisane), pana Maksymiljana Walewskiego i pana Władysława Mazura

To „pro domo nostra".

Ale pozwólcie, szanowni panowie, zapytać: dlaczegóż to występujecie ze swoim programem w tak niedogodnej porze?

W kraju zamęt, dzięki nieszczęsnemu przesileniu rządowemu; atmosfera przedwyborcza nie sprzyja twórczej pokojowej pracy: w Niemczech wrzenie z powodu zamordowania Rathenaue; w Irlandji wojna nie już z Anglją, ale w całej pełni wojna domowa; w Hadze kłopot z bolszewikami — czy tego wszystkiego mało?

Zdrowa rada: z nuenpem należy się jeszcze trochę powstrzymać, jeszcze trochę. Stanowczo obecna atmosfera nie jest sprzyjająca.

Bron. Knothe.

WAŻNE WIEŚCI.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Strajk tramwajarzy w Wiedniu trwa w dalszym ciągu, przynosząc zarządowi 46 miljonów koron straty.

— Według doniesień z Dublina toczą się tam gwałtowne walki, zwłaszcza dookoła pałacu sprawiedliwości, gdzie republikanie obwarowali się i skąd dotychczas nie zdołano ich wyprzeć. Według doniesień z prowincji, republikanie zorganizowali w różnych miejscach ruchy powstańcze.

— Przedmiotem konferencji Lloyd Georgea z Schanzerem ma być między innymi sprawa przyjęcia Niemiec do ligi narodów, oraz sprawa przyłączenia Austrji do Niemiec.

— Według prasy rosyjskiej, przypuszczalnym następcą Lenina ma być Dzierżyński.

— Belgijski minister spraw zagranicznych, Jaspar, zaprosił wiceministra Strasburgera do Brukseli, celem wstępnego omówienia sprawy traktatu handlowego polsko-belgijskiego.

Nasze sprawy.

Dobry interes.

Sosnowiec, 2 lipca.

O ile zamierzone (tym razem na serjo) nabycie przez miasto pałacu szenowskiego dojdzie do skutku, to magistratowi i radzie miejskiej będzie się należała od miasta ogromna wdzięczność.

Cena nie jest wygórowana, a trzeba żywić nadzieję, że znany z obywatelskich uczuć obecny właściciel gmachu, pan Włodzimierz Schön jeszcze coś niecoś opuści, da dogodne terminy spłaty — i miasto zdobędzie monumentalny budynek, który tak bardzo jest mu potrzebny.

Na co? Broń Boże, na ratusz; na sąd okręgowy. Ratusz powinien stanąć tam, gdzie obecnie wznosi się cerkiew, lub w pobliżu, na obszernym placu; powinien być budynkiem w stylu nowoczesnym, bo miasto jest nowe, nie stare. Pewne ale, które ma pałac, dadzą się usunąć.

Więc kwestja opału. Opalanie gmachu istotnie dużo kosztuje, ale tylko dla tego, że gmach jest opalany olbrzymim kotłem fabrycznym i z tego dopiero kotła para wędruje do pałacu. Nie należy bynajmniej, jak to się projektuje, stawiać pieców; należy tylko w gmachu postawić własny kocioł mniejszy, a wówczas koszty ogrzania znacznie zmaleją.

Kłopot z salą wejściową. Uważam, że ta sala jest jakby stworzona na poczekalnię dla sądu, gdzie dziś setki interesantów wyczekuje w bramie lub na schodach.

Wreszcie należy przypuszczać, że skoro gmach ten zostanie obrócony na pomieszczenie sądu okręgowego, to miasta: Będzin, Czeladź, Dąbrowa — powinny w jasno zrozumiałym interesie własnych obywateli przyjść Sosnowcowi z pomocą, a przedewszystkim powinien to uczynić sejmik powiatowy.

Włóczenie się bowiem do sądu do Częstochowy, a to nas czeka, jeśli Sosnowiec nie nabędzie tego gmachu, będzie kosztowało obywateli Zagłębia znacznie więcej pieniędzy i czasu.

br. kn.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

2
niedziela

Dziś Martyniana.
jutro Anatoljusza.
Wsch. słońca 4 m 29
Zach. . 8 m 49

Koniec przesilenia.

Niemasz Michalskiego,
Inni skarbu strzegą, —
Inny wziął w opiekę polski sąd;
Naród z głuchym buntem
Żegna się z Skirmuntem,
I Stesłowicz także poszedł w kąt!

Koniec przesilenia,
Rząd się trochę zmienia,
Inny jest minister ten i ów.
Po co ten ambaras?!
Można było zaraz
Wygnać z rządu kilka mądrych głów.

ĆWIERK.

Opłata za telegramy. Z dniem 1 lipca obowiązuje nowa taryfa wewnętrzna za telegramy zwykłe 20 mk., telegramy pilne 60 mk. od wyrazu. Równocześnie znosi się taksę zasadniczą, natomiast ustanawia się najniższą opłatę za telegram 600 mk.

Ważne dla rezerwistów. Na mocy odezwy starostwa będzińskiego magistrat sosnowiecki wzywa popisowych z lat 1885 — 1902, zamieszkałych w Sosnowcu, aby niezwłocznie zgłosili się do magistratu w godzinach biurowych od 9—1, w celu sprawdzenia ich dowodów z listami poborowych i księgami ewidencyjnymi oraz sprawdzenia, czy wszyscy rezerwiści spełnili obowiązek zameldowania się u oficera ewidencyjnego w Będzinie ze swego pobytu w Sosnowcu.

Sprawdzanie trwać będzie do dn. 10 b. m.

Ze stowarzyszenia kupców polskich w Zagłębiu. Dnia 28 czerwca nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu Stow. kupców polskich w Zagłębiu w następujący sposób: Prezes: dyr. Rajski, wiceprezes: pp. Jerzy Wolf i M. Jagiełłowicz, sekretarze: pp. Maruszewski i Kucharski, skarbnik p. Janson. Uchwalono odbywać tygodniowe posiedzenia zarządu w każdą środę o godz. 7 i pół wiecz. Pierwsze walne zebranie odbędzie się 16 lipca o godz. 4 po poł. w lokalu „Lutni" w Sosnowcu.

Egzaminy dojrzałości. W ub. środę ostatecznie zakończyły się egzaminy maturalne w Sosnowcu dla absolwentów szkół średnich pp Rzadkiewiczowej, Płockiego i z Granicy Matury otrzymało łącznie 8 osób.

Katastrofa kolejowa. W nocy z środy na czwartek, o godz. 2 po północy, pomiędzy stacjami Teklinów Kłomnice wykoleił się pociąg towarowy jadący w stronę Częstochowy. Pierwszy wykoleił się wagon amerykański, a następnie cztery węglarki puste. Wszystkie pięć wagonów uległy częściowemu zgruchotaniu lub uszkodzeniu Spiętrzone wagony utworzyły piramidę i zatarasowały obydwa tory na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Do godz. 10 rano sprzątano zgruchotane części wagonów, a następnie doprowadzono do porządku tor nr II Pasażerowie przesiedali się z jednych pociągów do drugich. Wskutek katastrofy pociągi były opóźnione o kilka godzin.

Wypadku z ludźmi nie było.

Łajdaki. Wiele osób, przybywających do Katowic, popisuje się tam niemczyzną, choć wszędzie doskonale rozmówić się można po polsku. Łajdactwo.

Prymicje. W ubiegły czwartek, w Zawierciu, w uroczystość św. apostołów Piotra i Pawła, w miejscowym kościele nowowyświęcony ks. Tadeusz Liburski odprawił sumę, jako pierwszą uroczystą mszę świętą.

Po sumie celebrant udzielił licznie zebranym błogosławieństwa kapłańskiego

Wandalizm. Zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr 46 Józef M niszczył drzewka w ogródku i zrywał porzeczki niedojrzałe Za te dzikie wybryki został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Dodatek drożyźniany. Magistrat dąbrowski chcąc przyjść z pomocą nauczycielstwu szkół powszechnych, z pośród którego wiele osób nie może wyjechać na odpoczynek lub kurację z powodu braku środków, postanowił wypłacić dodatek drożyźniany od razu za trzy miesiące, t. j. za czerwiec, lipiec i sierpień i kasa miejska dodatek ten zgłaszającym się już wypłaca.

„Satyr Zagłębia". W najbliższych dniach ukaże się pierwszy numer wesołego a dokuczliwego pisemko poświęconego sprawom satyry społecznej Zagłębia Dąbrowskiego i ziemi Częstochowskiej p. t. „Satyr Zagłębia".

Ogłoszenia w cenie 40 000 mk. za stronicę (2 500 mk. 1/16 str.) oraz wszelkie rękopisy do tygodnika przyjmuje biuro ogłoszeń i dzienników p. J. Hławskiego. 886.

Zarząd kolonji letnich w Sosnowcu zawiadamia rodziców mających dzieci w szkołach średnich, że bezpłatnie nie będzie mógł wysłać dzieci na kolonje letnie.

Zarząd T-wa kol. letnich spotkał zawód z powodu nie otrzymania zapomogi z ministerjum i braku poparcia ze strony przemysłowców. Pragnąc jednak ułatwić dzieciom wyjazd na wieś, organizuje kolonje płatne. Rodzice, chcący wysłać dzieci na wieś, proszeni są o wpłacenie 15.000 mk. od dziecka, za co dzieci otrzymają całkowite miesięczne utrzymanie, opiekę i przejazd.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 8 lipca w biurze kolonji letnich, Piłsudskiego 12. 885

Wypadek. Przed kilku dniami, na drodze pod Koziegłowami szofer Aleksander Wojciechowski najechał samochodem na 70 letniego starca Marcina Jędrzejkiewicza z Zarek. Poszkodowany uległ okaleczeniu rąk, nóg i głowy

Sprawę skierowano do sądu.

Zabawa na Zielonej. Dzisiaj na Zielonej w Dąbrowie samopomoc b. legjonistów urządza zabawę „Lipcówkę", której program obfituje w różne niespodzianki.

Ze względu na sympatyczny cel, na zabawie powinno być rojno i gwarno.

Poświęcenie lokalu. Dziś o godz. 9 rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Dąbrowie nabożeństwo na intencję rozwoju połączonych towarzystw mianowicie t-wa rzemieślniczego i oddziału t-wa kupców polskich o godz zaś 2 po poł. nastąpi poświęcenie nowego lokalu przy ul. Sobieskiego 1, dokąd powyższe t-wa przeniosły swą siedzibę

Z teatru.

(Komunikat teatralny)

„Medal Trzeciego Maja" ukaże się dzisiaj po południu.

„W noc lipcową" ukaże się poraz pierwszy na dzisiejszym wieczorowym przedstawieniu. Premjera dzisiejsza budzi wielkie zainteresowanie, to też ma zapewnione powodzenie.

W próbach „Bolszewicy" Sieroszewskiego.

Poniedziałek w Dąbrowie „W noc lipcową".

We wtorek w Będzinie wystawiony będzie „Medal Trzeciego Maja".

Sroda w Granicy „Kobieta bez skazy".

Nasze kina.

W Sosnowcu.

OAZA „W szalonym pościgu".
SFINKS „Tajemnica twarzy tygrysa". Ostatnia serja.
ZACISZE „Zemsta Feliksa O'day"

W Będzinie.

CORSO „Odwiecznie kobiece"

W Dąbrowie

ODEON „Pod łukiem armat". V ta serja.

Rozrvwki.

Rozwiązanie łamigłówki sylabowej:
Katowice.
Nagrody otrzymali:

Z Sosnowca: Miszka z Orlej, Genia Sotkiewiczówna, Nacia Cićka, Cesia Kremska, A. Myszołów, S. Reissówna, Micia N., H. Zmigrodówna, W. Zalewski.

Z Czeladzi: Kazimierz Mucha, Stasia Okrajna, Edward Termiński, Maniek z Czeladzi, Celka Pinkusówna, Irena P.

Z Dąbrowy: Tadeusz Czechowski, Stefan Kołodziej, Irena Kościuchówna, Wiesław Brodziński, Kazimierz Majewski, Jan Cisowski, Br. Masiczyk.

Z Saturna: Bolesław Piątkowski. Mucha I, Fela Strażecka, Adela Będkowska.

Z Milowic: Wit Cuber.

Z Wojkowic Komornych: Franciszek Trzaskalski, S. Borzęcka, T. Zgodzianka.

Łamigłówka do nagrody.

Z następujących sylab ułożyć wyrazy, których pierwsze litery, czytane z góry na dół, utworzą nazwę jednej z dzielnic Polski:

Na — fa — ro — tna — i — a — deń — e — ga — stro — nja — ta — na — wie — re — stro — ra — na — gon — li — o — pa — ol — re — ka — sar — lu — ko — dy — ga.

Znaczenie wyrazów.

1) Stolica państwa;
2) Imię żeńskie;
3) Wulkan;
4) Stowarzyszenie;
5) Pieniądz;
6) Część ciała zwierzęcego;
7) To samo, co dwa;
8) Imię żeńskie;
9) Zwierciadło;
10) Wyspa;
12) Miejsce dla przedstawień.

Sprawa „pogromu" w Kielcach.

Kielce 30 czerwca.

Swojego czasu w korespondencji z Kielc donosiliśmy o awanturach antyżydowskich.

Działo się to w 1918 r. Obecnie po czterech latach sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy w Kielcach

Malutka sala pełna po brzegi.

Ławę oskarżonych zajmują: Karol Haslinger (jubiler), Wiktor Łaszczyński (oficjalista), Feliks Switalski (referent izby kontroli państw.), Maciej Gorczyca (wyrobnik) Jan Zółtak (właściciel cukierni), Jan Zakrzewski (nadkomisarz policji państw w Lublinie), Stefan Piotrowski (murarz), Ludwik Tomczyk (kamienicznik), Ludomir Oleiniczak (ślusarz) Edmund Kowalski (handlowiec i właściciel domu), Marjan Błahut (przy rodzicach) i Teofil Pietruszewski (posterunkowy). Wszyscy są oskarżeni z art. 122 k. k.

Poszkodowani oraz świadkowie prokuratora i powoda cywilnego: Izrael Stawczyński, Abram Piotrowski Mendel Harendorf Natan Drygant i jeszcze kilku żydów. Prócz tych poszkowanych, żyd Jegier został zabity, a żyd Owsiany zmarł po kilku dniach po ekscesach.

Z zeznań świadków tak oskarżenia, jak i obrony cała ta sprawa przedstawia się w sposób następujący:

11 listopada roku 1918 Kielce niespodziewanie zmieniły swój obraz zewnętrzny. Sklepy żydowskie zostały pozamykane

Na ulicach cichego miasta zjawił się pochód żydowski, na którego czele kroczyli skauci żydowscy, którzy śpiewali pieśni żydowskie.

Żydzi w liczbie dość znacznej udali się do teatru, gdzie urządzili wiec „sjonistyczny", domagając się zwołania „konstytuanty żydowskiej", autonomji i t. d.

O charakterze tego wiecu powiedzieć coś określonego dość trudno, lecz wiadomo, że wkrótce na mieście zaczęły kursować pogłoski o tym, że mówcy żydowscy wznoszą okrzyki: „Precz z Polską" i inne

Wzburzona i zdenerwowana ludność polska też wyszła na ulicę Zjawili się i żołnierze legjoniści. W tym w jednej z dzielnic miasta rozległ się strzał, którego ofiarą padł ranny legjonista.

Ogólna fama zaczęła głosić, że polaka żołnierza zranił żyd.

Wszystko to razem wzięte podburzyło ludność polską, która tłumnie rzuciła się do teatru i zaczęła żądać od milicji natychmiastowego rozwiązania żydowskiego wiecu, przeprowadzenia rewizji osobistej wśród uczestników jego, odebrania broni etc

Komisarz milicji p Zakrzewski, który miał w swym rozporządzeniu tylko 8 milicjantów, nie mógł rozprószyć tłumu. Tłum przemocą wdarł się do teatru i zaczął „wywijać kijami".

Od tych „wywijań" ucierpieli i milicjanci. Tłum zaczął rozpędzać wiecowników żydowskich i tu poturbowano kilkunastu żydów. Jeden żyd został zabity, a drugi, ciężko ranny i zmarł w kilka dni potym Na drugi dzień grupa wyrostków usiłowała rozgromić dwa sklepy żydowskie, lecz policja rozproszyła łobuzów.

Po wywodach obrońców sąd udał się na naradę, która trwała przeszło godzinę.

Z ogłoszonego po tym wyroku wynikało, że Maciej Gorczyca, Ludwik Tomczyk, Stefan Piotrowski i Marjan Błahut zostali skazani na 4 miesiące

Walka o miljony.

58

To mówiąc, Bèraud podniósł się, wziął swój podróżny kapelusz i wyszedł z mieszkania, zamknąwszy je na klucz za sobą. Udał się do biura hotelu, gdzie owa młoda kobieta, pełniąca obowiązki dozorującej, zna dowała się, a obok niej zebrana służba hotelowa. Wszyscy rozmawiali głośno, z ożywieniem.

Skoro ukazał się Bèraud, przerwali nagle pogadankę Były kupiec djamentów, położywszy klucz na stole w milczeniu, wyszedł i wsiadł do fiakra, jadąc na ulicę Caumartin.

Hotelowa nadzorczyni wraz z posługującymi odprowadzili go ku wyjściu, wróciwszy do pióro wtenczas, gdy zniknął na skręcie ulicy Joubert

XXIX

— Ha! ha! ha! śmieszny naprawdę ów parafianin! — zawołał wesoło chłopiec, któremu Edmund Bèraud kazał sobie przynieść kałamarz i papiery. Czy pani przypatrzyłaś się jego fizjognomji, panno Elizo?

— Widziałam — odparła zarządzająca — iż wszedłszy tu, był mocno wzburzonym. Miałżeby go tak rozgniewać ów nieszczęsny numer 13? Ach! jakiż to zabobonny człowiek!

— Wierzyć w coś podobnego, to śmieszne... zaprawdę! — odpowiedział posługujący. Ja ierzę tylko w nieszczęście skoro wypadkiem wywrócę solniczki na stole.

— A ja...—rzekł drugi—gdy mi pomimowolnie nóż z widelcem na krzyż się złoży.

— Ha! wolno wierzyć każdemu, w co mu się podoba .. — zaczął pierwszy—jeżeli numer 13 drażni mu nerwy, wynikać to musi z jakichś jemu wiadomych powodów; to nas nie obchodzi .. Bądź co bądź jednak, źle patrzy z oczu temu podróżnemu, ma fizjognomię djabelnie ponurą i zwracam uwagę pani, panno Elizo, abyś, skoro tylko powróci, zażądała od niego legitymacyjnych dowodów, dla uniknięcia kłopotów z policją. W obecnych czasach przezornymi być trzeba .. Widzimy, co się dzieje wokoło .. tyle morderstw... zbrodni różnego rodzaju.

— Przestraszasz mnie, Ludwiku! — zawołała kobieta, bledniejąc. Jak na nieszczęście, jestem dziś samą w hotelu; trzeba zdarzenia, że pan właśnie wyjechał! Ach! gdyby choć przed zapadnięciem nocy powrócił! ..

— Pan, według tego co mówił, przybędzie jutro dopiero .. obecność jego w niczemby nam tu niepomogła — ciągnął Ludwik dalej. Nie masz się pani czego obawiać, panno Elizo. Osobistość, o której mówimy, nie posiada wprawdzie pociągającej fizjognomji, nie zje nas jednak, nie połknie. Miej się pani tylko na baczności, gdy on tu wejdzie... Można mieć łatwo do czynienia z jakimś indywiduum śledzonym przez policję, które po dokonanych na prowincji różnych czynach, schroniło się do Paryża.

— Patrzyłeś skąd pochodzą jego bagaże? — pytała zarządzająca

— Patrzyłem .. Mają one marki z Tulonu do Paryża, a obok tego i inne angielskie jakich odczytać nie zdołałem Zda się on przybywać z dalekiej obczyzny... lecz co nam do tego?

— Będę nalegała, aby mi oddał w porządku wszystkie papiery

— Właściciel wdzięcznym pani za to pozostanie. Nasz hotel posiada dotąd nieskalaną sławę. Zejście policji wiele zaszkodzićby mu mogło

Uderzenie dzwonka z głębi jednego z apartamentów hotelowych, przerwało powyższą rozmowę Obaj posługujący pobiegli szybko na schody, podczas, gdy młoda kobieta, zasiadłszy przed biurkiem, otworzyła regestrową księgę, zapisując w niej cyfry

Fiakr z Edmundem Bèraud jechał, jak powiedzieliśmy w stronę ulicy Caumartin. Wjechawszy tam, zawrócił na prawo ku Saint-Lazare.

Arnold, stojący wciąż na czatach w bramie domu naprzeciw hotelu indyjskiego, zaniepokoił się mocno, dostrzegłszy, iż fiakr po złożeniu bagażów, czekał przed hotelem. Niespokojność ta jego zamieniła się w trwogę, gdy ujrzał kupca djamentów, wsiadającego do tego powozu i jadącego dalej.

Zaczął biegnąć prędko za wehikułem.

Skoro ten jednak zawrócił na ulicę Caumartin, wiodącą na bulwary, a dalej ku Saint-Lazare, odetchnął swobodnie Uciskająca go troska zniknęła.

— Nie tędy droga do banku ..—rzekł. Godziny biurowe minęły, nie mam czego obawiać się teraz. C. d. n.

więzienia każdy. Na zasadzie amnestji kara ta została zmniejszona o połowę. Tomczykowi karę zawieszono na 2 lata. Teofil Pietruszewski skazany został na 3 miesiące więzienia i kara została mu darowana. Od wszystkich oskarżonych sąd zasądził po jednej marce jako „odszkodowanie za cierpienie moralne" poszkodowanych Żydów kieleckich.

Oskarżonych — Haslingera, Łuszczyńskiego, Switalskiego, Żółtaka, Zakrzewskiego, Olejniczaka i Kowalskiego sąd okręgowy uniewinnił.

Schwytanie transportu złota i srebra.

Warszawa, 1 lipca.

Podczas dokonywanej obławy w mieście posterunkowy 8 komisarjatu, Tomasz Klimik, na ul. Chmielnej w pobliżu dworca pociągów odchodzących, zatrzymał 2 mężczyzn, z których jeden niósł walizkę ręczną, drugi teczkę. Zatrzymanych: Borucha Wiernika, nauczyciela z Sosnowca i Chaima Prawero, właściciela młyna z Będzina, odprowadzono do komisarjatu. Tam stwierdzono, że walizka zawiera 5 sztab srebra, wagi 25 klg., teczka zaś — 743 i pół rubli w monetach srebrnych rublowych i półrublowych. Badani zatrzymani oświadczyli, że przywieźli do Warszawy szmelc ze srebra w celu przetopienia i że obecnie zamierzali pojechać do domu.

Przeprowadzone przez ekspozyturę śledczą przy 8-ym komisarjacie dalsze dochodzenie ustaliło, że srebro pochodzi z rafinerji metali szlachetnych Mozesa Perela przy ul. Przechodniej nr. 5, gdzie podczas dokonanej rewizji znaleziono: 3 sztaby złota wagi 1 klg. 482 gr., 250 rb. złotem w 5 i 10 rublówkach, 14 sztabek srebra ogólnej wagi 30 klg oraz 12 różnych srebrnych łyżek, patyn, widelcy i łyżek wazowych, z różnymi monogramami i herbami, z których posiadania Perel nie umiał się wytłomaczyć.

Istnieje przypuszczenie, że wyroby srebrne pochodzą z kradzieży i że wspomniani aresztowani żydzi mieli zamiar wywieźć zatrzymane srebro i złoto, przedstawiające ogólną wartość około 8 miljonów mk. do Niemiec.

Zatrzymanych wraz z dowodami rzeczowymi odprowadzono do urzędu śledczego.

Jak nas informują, rzeczy srebrne pochodzą prawdopodobnie z ofiar, składanych na skarb państwa.

Kronika kielecka.

Zjazd młodzieży. Dnia 29 i 30 czerwca r. b. odbędzie się w Kielcach zjazd delegatów i delegatek stowarzyszeń młodzieży polskiej. W programie są referaty: o ideale młodzieży, o stanie stowarzyszeń w Polsce, o potrzebie pracy organizacyjnej i t. d. Prócz tego, wystawa przemysłu ludowego, a w godzinach popołudniowych gry i zabawy.

Wycieczki geologiczne. Studenci uniwersytetu lwowskiego, pod wodzą prof Romera, zwiedzali w tych dniach w liczbie 17 (prócz nich trzej poznańscy akademicy) Kielce, dokąd przybyli piechotą z Sandomierza. Wycieczka ta, nietylko krajoznawcza, miała specjalny cel gleboznawczy (geologiczny) a wskutek tego osoby wała się b. powoli.

W tym samym czasie bawiła w mieście grupa uczniów gimnazjum im. Ronthalera z Warszawy, dla obznajmienia się również z uwarstwieniami gruntu w naszych malowniczych stronach.

Szkoła handlowa. Staraniem kieleckiego oddziału związku kupców polskich powstaje w Kielcach od nowego roku szkolnego szkoła handlowa męska

Ludowa szkoła rolnicza w Podzamczu. W Podzamczu, pod Chęcinami otwarto bezpłatną szkołę rolniczą dla ludu wiejskiego, w której są jeszcze wolne miejsca Nauka trwać będzie do 15 grudnia. Bliższych informacji udziela kierownik szkoły: Podzamcze, st. Chęciny (pow. kielecki).

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Iskry".

Za pośrednictwem „Iskry" zwracam się z uprzejmą prośbą do tej publiczności, która w dn. 29 czerwca r b., oczekując na pociąg o godz. 2 min. 30 na stacji Nowo Będzin, była świadkiem przykrego zajścia pomiędzy mną a p. Sawickim, pomocnikiem zawiadowcy tejże stacji.

Ci, dziś mianowicie o podanie adresów przez osoby, które zechciałyby łaskawie okazać pomoc przy prowadzeniu śledztwa służbowego i w ten sposób przyczynić się do tryumfu prawdy i sprawiedliwości.

Jeszcze raz ponawiam swą prośbę i mam nadzieję, że adresy te otrzymam.

Z poważaniem

pracownik ekspedycji stacji Nowo Będzin.

Jan Rasztabija.

Z KRAJU.

Oryginalny list kamienicznika. Znany dobrze w kołach Fokealu w Warszawie właściciel domu, O. L., siwowłosy prawnik, rozesłał do swych lokatorów domu nader oryginalny list, który może być — lecz zapewne nie będzie — wzorem dla wielu innych właścicieli domów w Polsce. List ten w ogólnych zarysach maluje w nader jaskrawych barwach obecne położenie nieszczęśliwych kamieniczników i w konkluzji zaznacza, że nie potrzeba tu „chwała Bogu" korzystać z jałmużny, zrzeka się komornego, wynoszącego około 20 tu marek dziennie i przeznacza je dla szpitali i innych instytucji dobroczynnych, w imieniu których już to siostry miłosierdzia już inne osoby, upoważnione są odtąd do odbierania odpowiedniego komornego od lokatorów

Dla uniknięcia nieporozumień i usunięcia podejrzeń, iż jest to jego żart czy kaprys, właściciel domu zaraz po rozesłaniu listów, zopatrzył niektóre siostry miłosierdzia w odpowiednie pokwitowania z odbioru komornego. Z pokwitowaniami tymi przychodzą one i odbierają komorne.

Jak długo taki stan trwać będzie — niewiadomo, dość, że lokatorzy już się oswoili z tą inowacją i bez żadnego ryzyka stosują się do woli właściciela domu, który uważa obecne ceny komornego za jałmużnę.

ZE ŚWIATA.

Miłość matki. Gazety angielskie przynoszą opis zgrozą przejmującej tragedji, która rozegrała się w mieście Nottingham.

Wdowa po lekarzu, Elżbieta Bestock, miała jednego syna, którego kochała nad życie Żyjąc w skromnych warunkach, ponosiła największe ofiary, aby tylko wychować ukochane dziecko i wykształcić je odpowiednio Chłopak uczył się dobrze i stanowił jedyną radość życiową nieszczęśliwej kobiety.

Ubiegłego roku zdał egzamin dojrzałości. Lecz wkrótce po ukończeniu nauk począł chorować na płuca. Matka ratowała go wedle sił i możności, mimo wszelkie jej starań, zdrowie chłopca pogarszało się z dnia na dzień.

Ubiegłego tygodnia matka wezwała słynnego lekarza, i na jej prośbę, że chce znać całą prawdę, lekarz przygotował ją powoli na zbliżającą się katastrofę. Matka wysłuchała napozór spokojnie tego wyroku. Skoro jednak lekarz wyszedł, podeszła do otwartego okna i rzuciła się z 4 piętra na bruk. Śmierć nastąpiła natychmiast. Chory chłopak zmarł nazajutrz po samobójstwie matki

Pogrzeb obojga odbył się przy licznym udziale publiczności. Zwłoki matki i syna złożono do wspólnej mogiły.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa Delegat polski na konferencji w Hadze, p Jastrzębski zawiadomił o swej zgodzie na objęcie stanowiska ministra skarbu.

Warszawa. Koła handlowe Afryce zaproponowały poważnym firmom polskim nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Polską a Afryką. Ze złożonych ofert wiać, że koła handlowe Afryki pragną eksportować z Polski węgiel, nafię, drzewo budowlane i inne towary, proponując ze swej strony na import do Polski tłuszcze, dywany i in.

Berlin. Przybył tu prof. Klemperer, który był wzywany do Lenina do Moskwy. Oświadczył on dziennikarzom, że Lenin nie jest chory na paraliż postępowy, a tylko przepracowany i że za 2 — 3 miesiące powróci zupełnie do zdrowia.

Warszawa Wczoraj o godz. 10 ej rano, p A. Śliwiński objął urzędowanie w prezydjum rady ministrów.

Dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego w prezydjum rady ministrów, p. W. Giedzyński, wyjechał na urlop miesięczny.

Również wczoraj zrana objął urzędowanie w charakterze ministra spraw zagr. p. Narutowicz.

Nowi ministrowie: skarbu, p. Jastrzębski i robót publicznych, p. Zieliński, przybyli do Warszawy wczoraj przed południu i natychmiast porozumieli się z p. Śliwińskim w sprawie objęcia tek.

Wczoraj, o godz 5 ej popoł. odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów z udziałem p. Jastrzębskiego.

Berlin. Dziś przybył do reichstagu Helferich

Przy wejściu na salę z lewicy rozległy się okrzyki „Precz z mordercą!".

Helferich natychmiast opuścił reichstag i uciekł podobno z Berlina.

Moskwa. Na ostatnim posiedzeniu trybunału rewolucyjnego obrońcy eserów złożyli prośbę o zwolnienie ich od obowiązku dalszej obrony, uważając ją za bezcelową.

Trybunał po naradzie prośbę odrzucił, motywując to tym, że według prawodawstwa sowieckiego obrońcy nie mają prawa zrzekania się obrony.

Bukareszt. Rumuński min. spraw zagran. kategorycznie zaprzecza, jakoby rząd rumuński godził się na przewiezienie części wojsk Wrangla do Rumunji.

Kowno. Miński trybunał rewolucyjny rozpatrywał sprawy księdza Litowskiego i Tomaszewskiego, oskarżonych o stawianie oporu przeciw zabieraniu kosztowności z kościołów.

Trybunał skazał księdza Litowskiego na rozstrzelanie, a księdza Tomaszewskiego na 6 miesięcy więzienia.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 4825

Franki — 402

Funty szterling — 21400

Marki niem. — 12.60

Korony austrjackie 0 24

czeskie — 93.

Ciągnienie miljonówki.

W dniu wczorajszym podczas ciągnienia miljonówki wyszedł z koła № 1357851.

Ważne dla wszystkich! 748-5-3 Ważne dla wszystkich!

Otrzymawszy przedstawicielstwo kilku pierwszorzędnych i poważnych fabryk kołder i kap, a chcąc dać możność wszystkim zapoznania się z wyrobami takowych, postanowiliśmy sprzedawać detalicznie po cenach hurtowych.

Kołdry tak zwane koce pluszowe o podkładzie czystej wełny w desenie, lekkie, puszyste i ciepłe o kolorach praktycznych nie podlegających zbrudzeniu, dadzą kołdry te latem pełne zadowolenie na wycieczkach i letniskach, zimą zaś niezrównane są do przykrycia się. Z powodu swych deseni i kolorów służą ozdobą w sypialni. Cena za sztukę **mk. 12.000, za parę 23.000.** Takie same ciemne oraz bez deseni kosztują **mk. 6.000 i 8.000** za sztukę.

Posiadamy również pikowe kapy na łóżka w ślicznych kolorach i deseniach po **mk. 6.000** za sztukę, para **11.500.**

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 800 mk. niezależnie od ilości sztuk.

Zamiejscowym klijentom wysyła się pocztą bez zadatku za pobraniem płaci się przy odbiorze zamówienia.

Adresować do **Warszawskiej Spółki Manufakturowej w Warszawie, Jasna 18-20.**

Ogłoszenie.

Komisja Rewindykacyjna (Warszawa, Jasna 8) regulująca sprawy, związane z odbiorem i wydawaniem prawym właścicielom maszyn, zarekwirowanych przez okupantów, wywiezionych do Niemiec, podaje niniejszym do wiadomości zainteresowanych, że poszukuje właścicieli lub osób, uprawnionych do działania w imieniu następujących firm:

NAZWA FIRMY	MIEJSCOWOŚĆ	DAWNY ADRES
E. Krubsch	Łódz	Mikołajewska 56
Oskar Gocht	„	Podleśna 18
Stabe i Proschke	„	Milsza 50
S. Lubiński	„	
M. Pińczewski	„	
A. Winter	„	
Gustaw Folman	Warszawa	
Bracia Schmidt	„	
Pralnia	„	Zytnia 20.
Rosyjsko-niemiecka fabryka żarówek	Sosnowiec.	

W ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia poszukiwane osoby winny podać do Komisji Rewindykacyjnej, Warszawa, Jasna 8, dokładne nazwy firm, w imieniu których występują, swe własne adresy oraz pełnomocnictwa w odpisach rejentalnie stwierdzonych. Niezgłoszenie powyższych danych w okresie wskazanym spowoduje przejście przedmiotów wyrewindykowanych dla powyższych firm do rozporządzenia Komisji Rewindykacyjnej.

DYREKTOR KOMISJI REWINDYKACYJNEJ
(—) **K. Zembrzuski.**

OFERUJEMY: 815—2—2
Pasty do obuwia, wszystkie kolory,
Pasty do metali i odnawiania mebli,
Kleje i lepniki wszelkiego rodzaju,
Czernidło szewskie,
Esencję octową.

Specjalność:
Lepnik uniwersalny do klejenia porcelany.
Pasta płynna żółta.

Wszystkie artykuły pod marką „PRIMA".

— Przyjmujemy zdolnych agentów. —
Sosnowiecka Fabryka Chemiczna
„PRIMA" Sp. z ogr. odp.
w Sosnowcu, Piłsudskiego 130.
— — Cenniki na żądanie. — —

Damska Suknia letnia tylko marek 4.200.

Wysyłamy wprost z naszej fabryki piękną damską letnią całą SUKNIĘ trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w kolorach: biały, elektryk, bronzowy, szary, piaskowy, zielony, niebieski, różowy, lila, czerwony, fres, bordo i t. d. najmodniejszy fason, solidnie wykończoną —
tylko za marek 4.200.
Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za zaliczeniem.
Prosimy adresować:
WARSZAWA, SKRZYNKA POCZTOWA 20.
A. ROTBLAT, LESZNO 56. 858—4—1
UWAGA. W razie niespodobania się zwracamy pieniądze w ciągu 8 dni.

845—3—1

Tylko za 8 marek!

Przyślijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie **zupełnie bezpłatnie** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury **niezbędnych** w każdym domu.

W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie: **Firma Handlowa BERNSZTEIN i S-KA Białystok, składy fabryczne.**

5—6

DAMSKA SUKNIA letnia tylko marek 4500

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo, fres-czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana — tylko za 4500 mk.

Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.
Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).
Prosimy adresować: **J. Lubka - Łódź 12.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace
10 mk. za wyraz.

Poszukuję posady w charakterze kasjerki ekspedjentki. Wiadomość „Iskra" Będzin. 3-3

Handlowiec
branży technicznej i elektrycznej, buchalter korespondent polsko niemiecki poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. do „Iskry" dla Handlowca. 3 2

Inteligentna osoba przyjmie pod swój zarząd kasyno, klub i t. p. Zna się doskonale na prowadzeniu kuchni i cukiernictwie. Zgłoszenia piśmienne do „Iskry" w Sosnowcu pod W. R. 2 2

Okazyjnie do sprzedania
około 100 mórgów ziemi ornej i 35 morgów lasu iglastego i liściastego (drzewo stemplowe) położonych we wsi Zdów w pobliżu Żarek i stacji kolejowej Myszków. Bliższe informacje pod skrzynka pocztowa 35 Będzin. 3 2

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania Pogoń ul. Zytnia 10 6-5

Kupno i sprzedaż
20 mk. za wyraz.

Do sprzedania dom o 14 ubikacjach z których 4—5 mogą być wolne przy sprzedaży na biuro lub mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu ul. Nowa Nr. 18. 2-2

Papa w większej ilości i detalicznie do sprzedania bardzo tanio, Sosnowiec Małachowskiego 39, 3 2

Sprzedam szafy dębowe oraz łóżka i bieliźniarkę rozbieraną. Sosnowiec ul. Szenowska 3 Maj 2 2

Fortepian Blitnera, kontrabas, wiolenczelę altówkę, skrzypce z futerałem, bęben duży z talerzami sprzedam Będzin, księgarnia Zmigroda. 2 2

Hermonja chromatyczna nowa na 23 basy firmy „Leonarda" okazyjnie do sprzedania Pogoń Orla Nr. 3 m. 4. 3 3

Sprzedam kawiarnię z powodu wyjazdu. Dęblińska Nr. 11.

Fisharmonję okazyjnie sprzedam Dęblińska 11, dozorca wskaże.

Sprzedam nowe szafy dębowe, bieliźniarki łóżka dębowe z materacami. Pogoń, ul. Majowa 3, wejście z ulicy Wielkiej. 1 1

Lokale
20 mk. za wyraz.

Odstąpię pokój z kuchnią z umeblowaniem ewentualnie bez mebli nie w centrum miasta. Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Mieszkanie". 1-1

Odstąpię dwa pokoje z kuchnią w Dąbrowie. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa.

Poszukuję pokoju umeblowanego, możliwie z osobnym wejściem. Zgłoszenia „Iskra", Sosnowiec pod „kupiec".

Zgubione
10 mk. za wyraz.

Leib Berztein zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 3-2

Aleksandrze Holewińskiej skradziono torebkę z pieniędzmi i dowód osobisty wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 3-2

Błasikowi Janowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin świadectwo ukończenia Kursów Policyjnych. 3 3

Mosiek Gleitman zgubił patent wydany przez Starostwo w Olkuszu. 3 3

Piotr Gąsier zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. w Częstochowie. 3 3

Maślakowi Andrzejowi skradziono tymczasową legitymację wydaną przez Sosnowiecki Magistrat oraz inne dowody które unieważnia. 3-3

Bąk Władysław zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU. Będzin 3 3

Łukasik Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin

Maśniakowi Franciszkowi skradli paszport, wydany przez gm. Międzno zaświadczenie z gm. Międzno. 3-3

Flasza Szymon zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra" Będzin. 3 2

Antoni Horzela z Łagiszy zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Będzin 3 2

Juszczyk Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie 3-3

Bentkowski Piotr zgubił kartę demobilizacji i dokument podróży wydane przez 2 pułk strzelców podhalańskich w Sanoku. 3 3

Szyja Balgiemacher zgubił paszport wydany przez gminę Chrobesz. 3 3

Jakób Majer Grynbaum zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin 3 2

Gadomski Franciszek zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin.

Moszek Lewkewiez (r. 1891) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 3-2

Grzebień Piotr zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Będzin. po byt kartę, oraz leg. od krzyża. 3 2

Konstantemu Jaskulskiemu skradziono paszport, wydany przez Magistrat m. Sosnowca i różne papiery. 3 2

Stychna Józef zgubił tymczasową kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin, 3-2

Cwiek Kazimierz zgubił książkę kasy chorych, wydaną z kop. „Wiktor". 3-2

Mejer Landau zgubił paszport wydany przez magistrat Zawiercia, kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-2

Zgubiono dowód kolejowy na imię Bronisława Rykowskiego. Proszę zwrócić Kościelna 11 Żurkowski 3 2

Stanisławowi Baldy skradziono portfel oraz kartę zwolnienia wyd. przez PKU Będzin. 3 2

Nowakowski Daniel zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 3-2

Twardowski Wincenty zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU w Będzinie. 3-2

Michał Szczepanik zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin.

Szymczyk Stanisław zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3 2

Sonia Lifszycówna zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 3-2

Berek Blum (rok 1889) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin 3 2

Fajdman Herman zgubił paszport skórkowy z monogramem srebrnym S. F. i paszport, wydany przez gminę Zagórze i kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2-1

Muszyński Władysław zgubił kartę powołania wojskowego wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1 1

Niemczura Józef zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1 1

Jakubczyk Franciszek zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 24 p. p. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Kabisz Tomasz zgubił dowód osobisty kolejowy, kartę demobilizacji wydana przez PKU. Będzin. Zwrócić Iskra Dąbrowa 1 1

Ziaja Wawrzyniec zgubił dokument zwolnienia wojskowego, wydany przez PKU. Będzin, Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1 1

Bronisław Czyżewski zgubił reklamację wojskową wydaną przez kop. „Kamila" pod Ciągowicami. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1 1

Szpruch Władysław zgubił kartę powołania wojskowego wydaną przez PKU. Piotrków. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2-1

Zmuda Jan i Zmuda Władysław zgubili karty demobilizacji, wydane przez PKU. w Będzinie. 3 1

Krakowiak Adam zgubił kartę powołania wojskowego (rocznik 1886) wydaną przez PKU w Będzinie. 3 1

Rudoler Laibisz zgubił kartę demobilizacji (rocznik 1898) wydaną przez 2 pułk piechoty w Bochni. 3-1

Emil Lenc zgubił paszport wyd. przez gminę Dłutów. 3-1

Feliks Zywiołek zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. Zawiercie 3-1

Szmeja Leonard zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin 3-1

Zaginął kwit węglowy na 12 korcy wydany przez Wydział Budowl. Tow. „Hr. Renard" na imię Bień P. który się unieważnia 1

Skóra Władysław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez P.K.U. Rzeszów.

Kaszta Stanisław zgubił paszport rosyjski i kartę powołania wojskowego wydaną przez PKU. w Będzinie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Iskry w Będzinie. 3 1

Ochmański Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Miechów i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Igołomia. 3-1

Zgubiono portfel skórzany, zawierający kartę odroczenia, wydaną przez PKU. Będzin, tymczasową legitymację wydaną przez magistrat Sosnowca i inne dokumenty na imię Walery Kocnowicz, oraz 850 mk niemieckich i około 700 mk. polskich. Uczciwy znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a dokumenty oddać lub przesłać do „Iskry" w Sosnowcu. 3 1

Różański Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U Będzin.

Zgubiono patent na rozwóz drobnej galanterji V klasy na imię Stanisława Sroczyńskiego. Pogoń, Będzińska

Katarzyński Wincenty zgubił paszport wyd. przez gm. Zagórze oraz kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin 3 1

Bąk Walenty zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3 1

Herszlik Klizman (1892 r.) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin 3-1

Zginęło pozwolenie na flower wydane przez Starostwo Będzińskie na imię Leszka Monsiorskiego Uprasza się o zwrot Plac 3 go Maja Nr. 3.

Abram Herszkowicz zgubił kartę powołania, wydaną przez pow. miechowski.

Zgubiono książkę chlebową, wydaną na kop. „Hr. Renard", na imię Marcina Traczyk.

Jeziorski Jan zgubił paszport i kartę powołania, wydaną w P.K.U. Będzin

Jan Tarko zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Miechów

Czapla Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3 1

Wartak Nikodem zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzina. 3 1

Chwaściński Wawrzyniec zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU Będzin 3 1

Różne
20 mk. za wyraz.

Odznaki dla szkół towarzystw kulturalnych, numery dla fabryk i kopalni, złocenie srebrzenie, miedziowanie, niklowanie, oksydowanie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński Sosnowiec, Przejazd 3. 3 3

Maturzysta udziela lekcji, również łaciny. F. Zakse. Dytlowska 2 naprzeciw cerkwi 4 4

Pies biały, uszy czarne, bez ogona, przybłąkał się i jest do odebrania za zwrotem kosztów, Jan Latus, Kolonja 30 te obok Gołonoga. 1 1

Dobrą wynagrodzenie dam temu kto wyjawi osobę która wyjęła kolczyki złote półksiężyce małej dziewczynce na ulicy Suchej 46 Pogoń M. Dz. 1-1

50 sypialni pięknych jasnych polerowanych gwarantowanej dobroci z pierwszorzędnymi materacami i lustrami wartości minimalnej miljon rozsprzedam hurtem i detalicznie po 680.000 tylko zaraz. Wobec chwilowego zastoju letniego radzę fachowo kupić obecnie nie jesienią zaoszczędzając minimalnie połowę. Tamże jadalnie, gabinety, salony. Warszawa Pl Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej Magazyn mebli. 4-4

Pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec. Dęblińska 11. Poleca pasy wolne od wszelkich fiszbin i stalek zupełnie wygodne i bardzo eleganckie. Pasy do ciąży Pasy lecznicze i różne fasony napierśników. 1-1

Pianino motocykl jedno cylindrowy stolikowe harmonje, chromatyczne ręczne, półtonowe, dwunastu basowe ośmiu basowe, klarnety, flety, mandoliny, skrzypce i t d. polecam w dużym wyborze oraz strojenie przeróbki takowych zegary stojące, ścienne, kieszonkowe, ręczne, przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowsko-jubilerskie wykonuje jaknajsumienniej Rutkowski Będzin, Kołłątaja 17. 3-1

Koncesja na trafikę tytuniową i piwiarnię do odstąpienia, ewentualnie przystąpię do spółki. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Baczność! Fotografja „Venus" Dąbrowa Sobieskiego 25 dawniej (Szosowa) wykonywa zdjęcia paszportowe na poczekaniu w cenie 500 marek. Zakład mój istnieje od roku 1906. 1-1